

Piotr Zakrzewski¹

Wejście spadkobierców wspólnika do spółki cywilnej na jego miejsce

1. Wstęp

Zdanie 1 art. 872 k.c. brzmi: „Można zastrzec, że spadkobiercy wspólnika wejdą do spółki na jego miejsce”. W piśmiennictwie zwrócono uwagę, że ten lapidarny przepis wywołuje liczne problemy interpretacyjne². Dotyczą one w szczególności treści i stron zastrzeżenia umownego, jego natury prawnej oraz skutków prawnych. Celem artykułu jest próba sformułowania odpowiedzi na dostrzeżone problemy.

2. Treść zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. na tle prawno-porównawczym – niemieckie klauzule kontynuacji, przystąpienia i następstwa

Polskie przepisy dotyczące spółki cywilnej pozostają m.in. pod wpływem niemieckich rozwiązań. Nie inaczej jest w odniesieniu do kwestii ustąpienia wspólnika ze spółki cywilnej, którego jednym z przypadków jest śmierć wspólnika. Ten związek polskich i niemieckich przepisów o spółce cywilnej uzasadnia więc sięgnięcie do literatury i orzecznictwa niemieckiego przy poszukiwaniu odpowiedzi na postawione powyżej pytania, ale nie może to oznaczać mechanicznego przenoszenia na grunt prawa polskiego obcego dorobku ze względu na obecne jednak różnice między regulacjami prawnymi. Zatem jedynie punktem wyjścia analizy art. 872 zd. 1 k.c. powinna pozostać znajomość niemieckich koncepcji wyjaśniających wejście spadkobierców zmarłego wspólnika do spółki cywilnej,

¹ Dr hab., prof. nadzw., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie.

² S. Grzybowski w: *System Prawa Cywilnego*, t. III: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa cz. 2*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1976, s. 830; A. Oleszko, *Umowy prawa powszechnego, mające zastosowanie w sprawach spadkowych*, w: S. Sołtyński (red.), *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, Poznań, 1990, s. 423.

z zastrzeżeniem, że ostateczne wnioski wynikające z dokonanej wykładni polskich i niemieckich przepisów mogą się różnić.

Zasadnicza odmienność między prawem polskim i niemieckim dotyczy skutków śmierci wspólnika spółki cywilnej. Rodzima regulacja przewiduje w takim wypadku, choć nie czyni tego wprost, że śmierć wspólnika nie jest zdarzeniem prowadzącym do rozwiązania spółki cywilnej, która utrzymuje się nadal z pozostałymi wspólnikami, a skutkuje jedynie ustąpieniem zmarłego wspólnika ze spółki, z czym wiąże się obowiązek rozliczenia ze spadkobiercami zmarłego (art. 871 k.c.). Odmienne jest w przypadku niemieckiej spółki cywilnej, ponieważ w takiej sytuacji zasadą jest, że spółka z momentem śmierci wspólnika ulega rozwiązaniu, o ile nic innego nie wynika z jej umowy (§ 727 ust. 1 BGB³). Umowa spółki cywilnej może przewidywać trzy typy klauzul, które wyłączą wspomniany skutek w postaci jej rozwiązania, a mianowicie klauzule kontynuacji, przystąpienia i następstwa.

Pierwsze pytanie, jakie nasuwa się w wyniku porównania regulacji niemieckiej oraz wypracowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa brzmi, z którą z tych klauzul mamy do czynienia na tle art. 872 zd. 1 k.c. oraz czy dopuszczalne są pozostałe? Zauważyć należy, że przywołany przepis stanowi, że „spadkobiercy wejdą do spółki na miejsce zmarłego wspólnika”. To wejście, w słusznej opinii doktryny, dokonuje się więc wskutek dokonanego zastrzeżenia bez potrzeby dodatkowych czynności (oświadczeń woli) ze strony wstępujących spadkobierców oraz bez względu na ich odmowę wejścia do spółki, choć mogą oni następnie wypowiedzieć udział (art. 869 § 2 k.c.)⁴. Kolejne pytanie jakie się pojawia, co oznacza, że spadkobierca lub spadkobiercy „wchodzą do spółki na miejsce zmarłego wspólnika”? Chodzi o wstąpienie spadkobiercy lub spadkobierców w sytuację prawną zmarłego wspólnika w spółce

³ Bürgerliches Gesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung (BGBl. I S. 42, ber. Niemiecki kodeks cywilny z 2 stycznia 2002 r., Federalny Dziennik Ustaw I, s. 42 zm.).

⁴ Zob. m.in.: S. Grzybowski w: *System...*, 1976, s. 830–831; L. Stecki w: J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa, 1980, s. 784; J. Mojak w: R. Skubisz (red.), *Zarys prawa spółek*, Lublin, 1994, s. 51; J. Gudowski w: G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2*, Warszawa, 2011, s. 903; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks cywilny. Komentarz, t. III. Zobowiązania. Część szczególna*, Warszawa, 2010, s. 1133; R. Elias, *Komentarz do art. 860-875 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.64.16.93)*, LEX/el. 2010, art. 872, nb. 2.

cywilnej, czyli nabycie związanych ściśle ze sobą praw i obowiązków spółkowych, tj. udziału spółkowego zmarłego, do czego dochodzi bez konieczności składania oświadczeń woli ze strony wstępujących, czy pozostałych w niej wspólników. Ponieważ w przepisie jest mowa o wejściu na miejsce zmarłego wspólnika, to chodzi o nabycie pochodne i generalnie translatywne udziału spółkowego zmarłego, a wyjątek może dotyczyć szczególnych uprawnień zmarłego wspólnika, np. do prowadzenia spraw spółki, które może nie przechodzić na spadkobierców, ale kwestie tę rozstrzyga treść zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c.

Przepis nie określa natomiast, czy udział spółkowy zmarłego wspólnika nabywają wszyscy spadkobiercy, czy można zastrzec w umowie, że przypadnie on tylko niektórym lub jednemu spadkobiercy? Kwestia ta jest sporna. W piśmiennictwie polskim prezentowany jest pogląd, że wszyscy spadkobiercy wchodzi na miejsce zmarłego wspólnika⁵. Nie można go podzielić. Jeżeli bowiem można przewidzieć w umowie wstąpienie wszystkich spadkobierców na mocy zastrzeżenia, to należy tym bardziej dopuścić wstąpienie wybranych spadkobierców⁶ (argument „z większego na mniejsze”). Wówczas krąg spadkobierców nabywających udział spółkowy wspólnika będzie się więc różnił od kręgu spadkobierców obejmujących spadek. Zatem określenie „spadkobiercy” ogranicza jedynie katalog osób, które mogą wstąpić do spółki cywilnej na mocy zastrzeżenia, ale nie oznacza, że w konkretnym przypadku wszyscy spadkobiercy, którzy dochodzą do dziedziczenia wejdą do spółki. Jest to rozwiązanie odpowiadające założeniom prawa spółek osobowych, ponieważ pozostali wspólnicy nie są często zainteresowani wstąpieniem do spółki przypadkowych spadkobierców, a jedynie konkretnych osób z tego kręgu. W praktyce przypadki, w których do spółki wchodzi niektórzy spośród wszystkich spadkobierców będą częstsze.

Przyjąć także należy, że zastrzeżenie, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., może nie tylko przewidywać, że jedynie niektórzy ze spadkobierców wejdą do spółki, ale także samodzielnie określać, w jakiej części udział spółkowy zmarłego wspólnika przypadnie poszczególnym spadkobiercom.

⁵ S. Grzybowski w: *System...*, s. 830; J. Ciszewski, *Spółka cywilna*, Poznań, 2000, s. 168.

⁶ L. Stecki w: J. Winiarz (red.), *Kodeks...*, s. 784; P. Zakrzewski, *Udział spółkowy wspólnika spółki cywilnej jako przedmiot następstwa prawnego mortis causa pod tytułem szczególnym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 5, s. 18 n.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że w art. 872 zd. 1 k.c. chodzi albo o spadkobierców ustawowych lub testamentowych, albo testamentowych i ustawowych jednocześnie dziedziczących (art. 925 § 3 k.c.). W każdym wypadku chodzi jednak tylko o tych spadkobierców, którzy będą rzeczywiście dziedziczyć po wspólniku. Nie będą mogli nabyć udziału spółkowego zmarłego osoby pozbawione statutu spadkobiercy, np. tacy, którzy odrzucili spadek, ale także zapisobierca zwykły i windykacyjny. Zastrzeżenie adresowane do takich osób będzie nieskuteczne, ale otwartą sprawą pozostaje, czy nie dojdzie wówczas do konwersji zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. w inną klauzulę realizującą podobne cele, np. klauzulę przystąpienia, do czego należy się skłaniać.

O tym jednak, czy wszyscy, czy wybrani spadkobiercy wejdą do spółki rozstrzyga, jak była o tym mowa wyżej, wola wspólnika uzgodniona z pozostałymi wspólnikami. Może być więc tak, że spadkobiercy, których wymieniono w zastrzeżeniu, wejdą do spółki, a pominięci spadkobiercy już nie. W sytuacji odmiennej, tj. takiej, w której osoba powołana w zastrzeżeniu nie ma w momencie śmierci wspólnika statusu rzeczywistego spadkobiercy, np. spadkobierca ustawowy, który nie dziedziczy z uwagi na to, że spadek przypadł spadkobiercom testamentowym, zastrzeżenie tej treści będzie nieważne (art. 872 zd. 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c.).

W umowie spółki cywilnej nie można jednak zastrzec, że spadkobiercy jednego z kilku spadkobierców, którzy wstąpili uprzednio do spółki na miejsce zmarłego wspólnika, wejdą z kolei na jego miejsce po jego śmierci. Niedopuszczalność takich następujących po sobie wejść do spółki kolejnych spadkobierców wynika stąd, że art. 872 k.c. jest przepisem szczególnym i dopuszcza tylko wejście spadkobierców na miejsce zmarłego wspólnika. Tymczasem jeden ze spadkobierców zmarłego wspólnika, który wraz z pozostałymi spadkobiercami wstąpił do spółki na jego miejsce, nie ma statusu (samodzielnego) wspólnika, ale wraz z innymi jest tzw. wspólnikiem zbiorowym (art. 872 zd. 2–3 k.c.). Nie można więc zastrzec, że na jego miejsce wejdą po jego śmierci jego spadkobiercy.

W art. 872 zd. 1 k.c. mamy więc do czynienia z zastrzeżeniem, które odpowiada wyróżnionej w niemieckiej nauce i orzecznictwie klauzuli następstwa (*Nachfolgeklausel*). Przewiduje ona, że w razie śmierci wspólnika spółka cywilna trwa nadal, a wskazany spadkobierca lub spadkobiercy (*qualifizierte Nachfolgeklausel*), albo wszyscy spadkobiercy (*einfache Nachfolgeklausel*) wstępują do spółki, co dokonuje

się z mocy prawa z chwilą śmierci wspólnika⁷. Ustawodawca polski zamieścił, zatem w przywołanym przepisie jedną z trzech klauzul znanych nauce i orzecznictwu niemieckiemu, którymi mogą posłużyć się wspólnicy spółki cywilnej na wypadek śmierci. Oznacza to, że nie należy się doszukiwać w art. 872 k.c. klauzuli przystąpienia (*Eintrittsklausel*), na mocy której oznaczona osoba ma jedynie roszczenie o zawarcie z pozostałymi wspólnikami umowy o przystąpienie do spółki⁸. W wyniku wykonania tej klauzuli przez uprawnionego nie dochodzi do pochodnego nabycia udziału spółkowego przez przystępującego, którym nie musi być spadkobierca, ale jest to nabycie pierwotne i konstytutywne.

Pojawia się także pytanie, czy wspólnicy spółki cywilnej opierając się na zasadzie swobody umów mogą wzbogacić umowę spółki cywilnej o inne wyróżniane w niemieckiej nauce klauzule mające zastosowanie w wypadku śmierci wspólnika? Klauzula kontynuacji (*Fortsetzungsklausel*) jest na gruncie rodzimych przepisów bezprzedmiotowa, ponieważ przewiduje ona możliwość zastrzeżenia w umowie, że spółka będzie trwać dalej z pozostałymi wspólnikami, pomimo śmierci jednego z nich i nie ulegnie rozwiązaniu⁹. Polskie rozwiązania normatywne stoją na założeniu, że śmierć wspólnika nie stanowi przyczyny rozwiązania spółki cywilnej, co wprawdzie odbiega nieco od osobistego charakteru spółki cywilnej, ale wynika ze względów praktycznych, jak to ujęto: „spółka raz zorganizowana i w ruch puszczona, stanowi wspólne dobro więcej osób, które jest czymś więcej niż sumą wkładów i nie godzi się wszystkich wspólników tego dobra na życzenie lub z przyczyn dotyczących jednego pozbawiać”¹⁰. W opozycji zatem do tych rozwiązań wspólnicy mogą zastrzec klauzulę, przewidującą rozwiązanie spółki cywilnej w wypadku śmierci jednego z nich. Za dopuszczalną natomiast uznaje się klauzulę przystąpienia o przywołanej wyżej treści¹¹. Wówczas jednak do sytuacji prawnej nowych wspólników, którzy przystąpili do spółki wykonując roszczenie, którego podstawą była

⁷ W. Schlüter, *Erbrecht*, München, 2000, s. 472, 474; W. Edenhofer w: *Palandt. Bürgerliches Gesetzbuch*, München, 2010, § 1922, nb. 16; A. Herbet, *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa, 2008, s. 428.

⁸ W. Edenhofer w: *Palandt...*, § 1922, nb. 15; P. Zakrzewski, *Udział spółkowy...*, s. 18.

⁹ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 471.

¹⁰ E. Till, R. Longchamps de Berier, J. Korzonek w: J. Korzonek, I. Rosenblüth (red.), *Kodeks zobowiązań. Komentarz, t. I*, Kraków, 1936, s. 1268–1269.

¹¹ A. Herbet, *Spółka...*, s. 428.

klauzula przystąpienia, nie znajdzie zastosowania art. 872 zd. 2 k.c., a ich sytuację w spółce określi jej umowa.

3. Natura prawna zastrzeżenia i wejścia spadkobierców do spółki cywilnej na miejsce zmarłego wspólnika – uwagi wstępne i porządkujące

Natura prawna zastrzeżenia umownego z art. 872 zd. 1 k.c., a także wywołanego przez nią wejścia do spółki cywilnej spadkobierców na miejsce zmarłego wspólnika, wywołuje rozbieżne oceny zarówno w nauce polskiej, jak i niemieckiej oraz orzecznictwie.

Na gruncie rodzimym poglądy dają się zasadniczo uszeregować w dwie zasadnicze grupy, a mianowicie przyjmuje się, że na tle art. 872 k.c., albo mamy do czynienia z dziedziczeniem, albo szczególnego rodzaju wejściem spadkobierców do spółki cywilnej, które jednak nie jest dziedziczeniem. Z kolei w niemieckiej nauce i orzecznictwie konkurują ze sobą dwa stanowiska, z których jedno to, tzw. rozwiązanie spółkowe, a drugie to, tzw. rozwiązanie spadkowe. Wspomniane koncepcje należy poddać ocenie.

4. Rozwiązanie spółkowe w nauce i orzecznictwie niemieckim

Niemiecka spółka cywilna ulega rozwiązaniu z momentem śmierci wspólnika, o ile nic innego nie wynika z jej umowy (§ 727 ust. 1 BGB). Ten ogólny przepis pozwala jednak wyciągnąć pewne wnioski dotyczące klauzuli następstwa, która skutkuje tym, że spółka trwa dalej pomimo śmierci wspólnika ze spadkobiercami wstępującymi do niej. Ponieważ wspomniany skutek jest wywołany przez klauzulę zastrzeżoną w umowie spółki cywilnej, to przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o naturę tej klauzuli oraz jej skutki prawne, należy odwołać się do przepisów prawa zobowiązań, czy ujmując rzecz precyzyjniej, przepisów dotyczących spółki cywilnej. Na takim założeniu stoi wyróżniane w nauce niemieckiej tzw. rozwiązanie spółkowe. Jest ono przeciwstawiane tzw. rozwiązaniu spadkowemu, które z kolei opiera się na założeniu, że naturę klauzuli i jej skutki ocenia się w oparciu o instytucje prawa spadkowego, co jednak wywołuje konflikt z założeniami prawa spółek, który musi być rozwiązany z uwzględnieniem specyfiki tych ostatnich przepisów. Ogólnikowy § 727 ust. 1 BGB powoduje, że poszukując odpowiedzi na pytania dotyczące natury klauzuli następstwa oraz wywołanych przez nią skutków sięgnięto do ogólnych instytucji prawa zobowiązań,

które zdaniem jednych znajdują zastosowanie odpowiednio, a zdaniem innych w drodze analogii.

Przepis § 727 ust. 1 BGB daje, zdaniem części doktryny, podstawy do przyjęcia, że wspólnik w porozumieniu z innymi wspólnikami uzgadnia, iż jego spadkobiercy wstąpią do spółki, która będzie nadal trwała, pomimo jego śmierci. Jest to zatem klasyczna umowa na rzecz osoby trzeciej, która jest znana w prawie niemieckim (§ 331 BGB), przy czym w przeciwieństwie do polskiego niemiecki Kodeks cywilny wyróżnia dodatkowo umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci (§ 328 BGB), która odpowiada zasadniczym celom i funkcjom klauzuli następstwa.

Istnieje jednak istotna rozbieżność między treścią i skutkami tej klauzuli, a treścią i skutkami umowy na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci, a mianowicie ta pierwsza przewiduje i wywołuje skutek rozporządzający w chwili śmierci wspólnika, tj. wstąpienie jego spadkobierców do spółki cywilnej, a tymczasem § 331 i 328 BGB to przepisy prawa zobowiązań, a zatem zastrzeżenie na rzecz trzeciego na wypadek śmierci wywołać może jedynie skutki obligacyjne, co oznacza, że spadkobiercy nie nabywają udziału zmarłego wspólnika po jego śmierci, ale jedynie roszczenie wobec pozostałych wspólników o przeniesienie na nich udziału spółkowego zmarłego wspólnika.

Nie jest to jednak jedyna trudność, jaka występuje, gdy próbuje się sięgnąć do konstrukcji zastrzeżenia na rzecz trzeciego przy wyjaśnianiu natury prawnej klauzuli następstwa. Wspólnikowi zastrzegającemu przysługuje udział spółkowy aż do chwili śmierci, co wywołuje zasadnicze komplikacje. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że w momencie śmierci zastrzegającego wspólnika udział spółkowy zmarłego przypadnie przyrzekającym wspólnikom, którzy następnie chcąc wykonać roszczenie, jakie na mocy zastrzeżenia nabyli spadkobiercy, czyli osoby trzecie, przekażą go im na podstawie umowy rozporządzającej. Innymi słowy, trudność polega na tym, że przyrzekający wspólnicy (dłużnicy) nie mają przedmiotu świadczenia – tj. udziału spółkowego zastrzegającego wspólnika, który mogliby przekazać osobom trzecim, czyli jego spadkobiercom. Rozwiązanie tego problemu polega na tym, że przyrzekający wspólnicy, zobowiązani na mocy zastrzeżenia przewidującego świadczenie na rzecz spadkobierców zastrzegającego wspólnika, muszą wystąpić dodatkowo jako zastępcy pośredni lub pośłańcy albo pełnomocnicy (a przynajmniej jeden z nich) z ofertą umowy przeniesienia

udziału spółkowego, która jeżeli zostanie przyjęta przez spadkobierców, doprowadzi do nabycia przez nich udziału spółkowego zmarłego wspólnika. Przyrzekający wspólnicy występują więc jako pośrednicy nabycia udziału spółkowego przez spadkobierców zastrzegającego wspólnika. Skuteczność tego przejścia zależy jednak dodatkowo w ostatecznym rachunku od ważnej przyczyny prawnej (causy) między zastrzegającym wspólnikiem a jego spadkobiercami, która gdy przysporzenie jest nieodpłatne ma postać darowizny formalnej lub wykonanej¹².

Rozwiązaniem problemu, który wynika z obligacyjnych skutków zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej było przyjęcie, że klauzula następstwa jest oparta na zastrzeżeniu na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci, ale ze skutkiem rozporządzającym, a podstawą normatywną tej konstrukcji tworzą stosowane odpowiednio § 331 i 328 BGB. Jest to istota wspomnianego wyżej, tzw. rozwiązania spółkowego, które współcześnie jest reprezentowane¹³, choć prezentowane są przeważnie, zwłaszcza w orzecznictwie, poglądy wobec niego krytyczne¹⁴. Mają one oparcie w dwóch zasadniczych zarzutach, a mianowicie, niemiecki Kodeks cywilny nie zna ani umowy rozporządzającej na rzecz osoby trzeciej, ani umowy o obciążenie osoby trzeciej, a z takim skutkiem mielibyśmy do czynienia w przypadku klauzuli następstwa, ponieważ udział spółkowy to wiązka praw i obowiązków. Natomiast § 331 i 328 BGB nie mogą być stosowane odpowiednio lub w drodze analogii, bo jest to sprzeczne z zasadą prywatnej autonomii¹⁵. Z kolei zwolennicy zauważają, że także w prawie zobowiązań występują czynności rozporządzające, np. przelew i przejęcie długu oraz opowiadają się za dopuszczalnością analogicznego zastosowania § 331 i 328 BGB do umów rozporządzających.

5. Zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. jako podstawa szczególnego wejścia spadkobierców do spółki cywilnej

Część polskiej doktryny stoi na stanowisku, że wejście do spółki spadkobierców zmarłego wspólnika, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., nie jest dziedziczeniem¹⁶. Jako uzasadnienie powołuje się tu argument

¹² H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht*, München, 2010, s. 428, 430.

¹³ H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 428–429, 440 oraz cytowana tam literatura.

¹⁴ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 472.

¹⁵ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 472–473; H. Sprau w: *Palandt...*, § 727, nb. 4. Por. argumenty przeciwników tzw. rozwiązania spółkowego referuje także H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 440.

¹⁶ S. Grzybowski w: *System...*, s. 830; J. Mojak w: R. Skubisz (red.), *Zarys...*, s. 51;

o sprzeczności takiego zastrzeżenia umownego z art. 1047 k.c.¹⁷, który zasadniczo zakazuje zawierania umów o spadek lub wskazuje, że udział spółkowy stanowi wiązkę majątkowych, a zatem dziedzicznych i korporacyjnych (niemajątkowych), czyli niedziedzicznych praw, a brak jest podstaw do różnego traktowania tych praw w wypadku śmierci wspólnika spółki cywilnej, bo doprowadziłoby to do ich rozszczępienia¹⁸.

Wspomniane poglądy ograniczają się jedynie do zakwestionowania wejścia do spółki spadkobierców zmarłego wspólnika jako dziedziczenia, ale nie wyjaśniają znaczenia prawnego, treści, stron zastrzeżenia z art. 871 zd. 1 k.c. oraz skutków prawnych przez nie wywołanych. Pozytywnie wyróżnia się na tym tle pogląd zakładający, że podstawą wejścia spadkobierców zmarłego wspólnika do spółki jest terminowa umowa przewidująca taki skutek, ale samo wejście następuje z mocy prawa, czyli bez potrzeby składania przez spadkobierców jakichkolwiek oświadczeń¹⁹. Słusznie zwraca się uwagę, że postanowienia umowne wywołają skutki rozporządzające, czyli doprowadzą do nabycia udziału spółkowego zmarłego wspólnika z chwilą śmierci. Jest to bowiem wniosek mający oparcie w treści art. 872 zd. 1 k.c., który mówi o wejściu spadkobierców do spółki cywilnej. Trzeba zatem odrzucić pogląd, że zastrzeżenie, o którym mowa w przywołanym przepisie, wywoła jedynie skutki zobowiązujące.

Pojawia się jednak pytanie o strony takiego zastrzeżenia. Ponieważ przepis stanowi „można zastrzec”, a doktryna uzupełnia, że można to uczynić w umowie spółki lub uchwale²⁰, to prowadzi to do wniosku, że stroną jest zastrzegający wejście swoich spadkobierców do spółki cywilnej wspólnik i przyrzekający wspólnicy, a spadkobiercy nie są stroną tej umowy, ale jej beneficjentami. Nasuwa się więc pytanie, czy zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. nie jest wariantem konstrukcyjnym umowy na

A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1133; W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgosz–Kraków 2006, s. 77; J. Jezioro w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa, 2014, art. 872, nb 2; J. Krauss w: J. Okolski, M. Modrzejewska (red.), *Prawo handlowe*, Warszawa 2012, s. 147; P. Zakrzewski, *Udział spółkowy...*, s. 23–24.

¹⁷ S. Grzybowski w: *System...*, s. 830; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1133; por. J. Jezioro w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, art. 872, nb 2.

¹⁸ W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo...*, s. 77.

¹⁹ A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1133.

²⁰ Zamiast wielu K. Pietrzykowski w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450-1088, t. II*, Warszawa 2009, art. 872, nb. 2

rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). Odpowiedź jest negatywna, ponieważ z art. 872 zd. 1 k.c. wynika, że skutek zastrzeżenia, jaki występuje w momencie śmierci zastrzegającego wspólnika jest rozporządzający, a nie zobowiązujący.

Wydaje się także, abstrahując od treści art. 872 zd. 1 k.c., że nie jest dopuszczalne wzbogacenie umowy spółki cywilnej w oparciu o zasadę swobody umów klauzulą uzgodnioną między zastrzegającym wspólnikiem a przyrzekającymi wspólnikami, na mocy której spadkobiercy nabywają roszczenie wobec przyrzekających wspólników o zawarcie umowy przeniesienia na ich rzecz udziału spółkowego zmarłego wspólnika²¹. Musielibyśmy bowiem przyjąć, że udział zmarłego wspólnika nie wygaśnie w chwili jego śmierci, ale przypadnie przyrzekającym wspólnikom aż do czasu, gdy przeniosą go oni na spadkobierców zwalniając się ze zobowiązania, jakie na nich ciążyło. Wydaje się jednak, że poza wypadkiem, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c. udział spółkowy wygasa po śmierci wspólnika. Dlatego także dyskusyjne jest, czy dopuszczalne byłoby zastrzeżenie na rzecz spadkobierców (art. 393 k.c.), w którym przyrzekający wspólnicy z chwilą śmierci zastrzegającego wspólnika przenosiliby jego ofertę zbycia udziału spółkowego skierowaną do spadkobierców. Gdyby było to dopuszczalne, to z chwilą przyjęcia tej oferty przez spadkobierców doszłoby do zawarcia umowy zbycia udziału skutkującą zmianą składu osobowego spółki cywilnej. Byłby to więc przypadek wspomnianej wyżej zobowiązującej umowy na rzecz trzeciego, w której przyrzekający wspólnicy byłiby pośrednikami, posłańcami, pełnomocnikami (zob. art. 101 § 2 k.c.). Zauważyć trzeba, że oferta niezującego wspólnika nie gaśnie wskutek śmierci (art. 62 k.c.). Spadkobiercy nabywaliby z mocy zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. w zw. z art. 393 k.c. wobec przyrzekających spadkobierców roszczenie o przeniesienie na ich rzecz oferty nabycia udziału spółkowego zmarłego wspólnika, a w wyniku jej przyjęcia dochodziłoby do zawarcia umowy skutkującej nabyciem tego udziału. Pozostaje jednak postawiona wyżej istotna wątpliwość, a mianowicie, czy udział spółkowy zmarłego nie wygasł po śmierci wspólnika. Nie ulega wątpliwości natomiast, że jedynym wyjątkiem, w którym do tego nie dochodzi jest ten z art. 872 zd. 1 k.c.

Trzeba dodać, że rozważany tu przypadek nabycia przez spadkobierców roszczenia o przedstawienie przez przyrzekających wspólników oferty zastrzegającego wspólnika zawarcia po jego śmierci umowy

²¹ P. Zakrzewski, *Udział spółkowy...*, s. 19.

zbycia udziału spółkowego, która skutkuje nabyciem translatywnym i pochodnym, należy odróżnić od dopuszczalnej w prawie polskim, wspomnianej wyżej klauzuli przystąpienia, której jednak konsekwencją jest pierwotne i konstytutywne nabycie udziału spółkowego przez nowego wspólnika, który przystępuje do spółki cywilnej w drodze zmiany jej umowy.

Odrzucenie poglądu zakładającego, że zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. jest wariantem konstrukcyjnym umowy na rzecz osoby trzeciej ze skutkami obligacyjnymi, wywołuje pytanie postawione w doktrynie niemieckiej, a mianowicie, czy dopuszczalne jest zawarcie w prawie polskim umowy rozporządzającej na rzecz trzeciego lub obciążającej trzeciego opierając się na stosowanym w drodze analogii art. 393 k.c.? Gdyby było to dopuszczalne, to zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. można byłoby ocenić jako umowę na rzecz spadkobierców uczynioną przez zastrzegającego i przyrzekających wspólników, którego rozporządzający skutek, polegający na nabyciu przez spadkobierców udziału spółkowego, występowałby w chwili śmierci zastrzegającego. Przeważa jednak pogląd wykluczający stosowanie art. 393 k.c. do innych umów niż zobowiązujących²². Z kolei niedopuszczalność zawarcia umowy o obciążenie trzeciego obowiązkami lub prawami i obowiązkami, jak jest to w przypadku udziału spółkowego, wynika z tych samych względów jak w prawie niemieckim, a mianowicie prawo polskie nie zna takiej umowy, a jej zawarciu sprzeciwiałby się wzgląd na prywatną autonomię podmiotów.

Warto jednak zwrócić uwagę na istotną różnicę między kluczowymi dla postawionego w artykule problemu przepisami prawa niemieckiego i polskiego, tj. § 727 ust. 1 BGB oraz art. 872 ust. 1 k.c. O ile ten pierwszy przepis jedynie dopuszcza odmienną regulację, ale nie daje żadnych wskazówek co do tego, jaki ma być jej kształt, to drugi zawiera szcątkową regulację w tym zakresie, a mianowicie przewiduje: „Można zastrzec, że spadkobiercy wspólnika wejdą do spółki na jego miejsce”. Choć przepis ten wydaje się być wzorowany na niemieckiej klauzuli następstwa, to jednak określa on pewne granice dla treści zastrzeżenia,

²² Zob.: Z. Radwański w: *System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 446; P. Machnikowski w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, nb. 4; W. Popiołek w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, s. 1116; M. Bednarek w: *System Prawa Prywatnego. t. 5: Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 893; por. A. Olejniczak w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. t. III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 273.

jakie mogą poczynić wspólnicy. Powstaje więc kluczowe pytanie, czy art. 872 zd. 1 k.c. nie jest szczególnym przepisem, który opiera się na wariacie konstrukcyjnym umowy rozporządzającej i obciążającej trzeciego, tj. spadkobiercę? Jak była już o tym mowa, zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. wpisują się w schemat wariantu umowy na rzecz trzeciego, a mianowicie zastrzegający wspólnik uzgadnia z przyrzekającymi wspólnikami, że jego udział spółkowy przypadnie jego spadkobiercom w chwili śmierci. Należałoby także przyjąć, że za życia zastrzegającego wspólnika zastrzeżenie nie wywoła dla spadkobierców żadnych skutków, w szczególności nie nabędą oni żadnych praw warunkowych, czy ekspektatyw, a dysponent nie będzie ograniczony w żaden sposób w dysponowaniu udziałem spółkowym i może go np. wypowiedzieć. Ponieważ jednak zastrzeżenie wiąże wspólnika w tym znaczeniu, że nie może go bez zgody pozostałych wspólników odwołać i zmienić, a więc wywołuje pewne skutki za życia stron, choć pełne skutki dopiero po śmierci, to należałoby je zakwalifikować do kategorii przejściowej, tj. jako czynność między żyjącymi na wypadek śmierci, która stanowi pośrednią kategorię czynności prawnych między wyróżnianymi w piśmiennictwie czynnościami *inter vivos* i *mortis causa*²³.

Podniesione zagadnienie, czy w art. 872 zd. 1 k.c. występuje wariant konstrukcyjny umowy rozporządzającej i obciążającej trzeciego udziałem spółkowym wymaga dalszej pogłębionej analizy, ale jego słabą stroną pozostaje szczątkowość regulacji oraz wykładnia, która jednak sprzeciwia się fundamentalnej zasadzie prawa cywilnego, którą jest zasada autonomii. Jeżeli chodzi o ten zarzut, to wprawdzie można podnieść, że sytuacja spadkobiercy, który ma wstąpić do spółki nie różni się od sytuacji spadkobiercy dziedziczącego tylko spadek, który nabywa go tymczasowo z mocy prawa, chyba że go odrzuci. Takie oświadczenie o odrzuceniu uwolni nie tylko od nabycia spadku (art. 1020 k.c.), ale także udziału spółkowego na podstawie art. 872 zd. 1 k.c. Jest tak, ponieważ zastrzeżenie, którego adresatem jest niedoszły spadkobierca, będzie w konsekwencji odrzucenia spadku sprzeczne z ustawą i nieważne. Wejść do spółki może jedynie osoba wyznaczona w zastrzeżeniu z art. 872 zd. 1 k.c. i jednocześnie mająca status prawny spadkobiercy

²³ Zob. na temat tej kategorii czynności prawnych zob. P. Zakrzewski, *Charakter prawny dyspozycji wkładem członkowskim i oszczędnościami na wypadek śmierci*, w: M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013, s. 547–548.

(art. 58 § 1 w zw. z art. 872 zd. 1 k.c.). O ile jednak prawo spadkowe wprost przewiduje takie „naruszenie autonomii” spadkobiercy (art. 925, 1012, 1020 k.c.), to treść art. 872 zd. 1 k.c. nie daje silnych podstaw do przyjęcia, że w wypadku zastrzeżenia wzmiankowanego w tym przepisie jest podobnie, a jego wykładnia prowadząca do przyjęcia, że można trzeciego obciążyć prawami i obowiązkami spółkowymi na mocy umowy wspólników, pozostaje w sprzeczności z fundamentalną zasadą prawa cywilnego, jaką jest autonomia woli.

6. Rozwiązanie spadkowe w piśmiennictwie i orzecznictwie niemieckim – koncepcja zmodyfikowanego dziedziczenia

W nauce i orzecznictwie niemieckim aktualnie przeważa stanowisko, że na skutek klauzuli następstwa (§ 727 ust. 1 BGB) osobowy i niedziedziczny udział spółkowy wspólnika spółki cywilnej staje się dziedziczny²⁴. Fakt, że obecne są w nim prawa osobiste (niemajątkowe), które nie podlegają dziedziczeniu (§ 1922 ust. 1 BGB), postrzega się natomiast jako bez znaczenia²⁵, co może jednak dziwić. Konsekwencją tego jest, że w wypadku, w którym na mocy prostej klauzuli następstwa udział spółkowy przypada tylko jednemu spadkobiercy, wstępuje on w prawa majątkowe (tzw. udział kapitałowy, roszczenie o zysk) i osobiste (prowadzenie spraw spółki, uprawnienie do jej reprezentacji, prawo głosu) zmarłego wspólnika, a jego pozycja odpowiada pozycji zajmowanej wcześniej w spółce przez spadkodawcę²⁶.

Jeżeli jednak na mocy klauzuli następstwa udział spółkowy ma przypaść wszystkim lub niektórym spadkobiercom, to rozumienie dziedziczności udziału spółkowego ulega daleko idącej modyfikacji, a mianowicie przestaje być on częścią spadku, ale jak się okaże, to oderwanie nie jest całkowite i nie przypada on spadkobiercom wstępującym do spółki w drodze sukcesji uniwersalnej, ale sukcesji syngularnej *mortis causa*²⁷. W konsekwencji udział spółkowy zmarłego wspólnika, rozumiany jako jego całkowita pozycja w spółce, czyli uosobienie jego wszystkich osobistych, majątkowych i korporacyjnych praw i obowiązków²⁸, nie przypada wszystkim współspadkobiercom jako składnik spadku

²⁴ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 473; W. Edenhofer w: *Palandt...*, § 1922, nb. 14; H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 473.

²⁵ H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 441.

²⁶ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 473; H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 441.

²⁷ W. Edenhofer w: *Palandt...*, art. 1922, nb. 17.

²⁸ H. Sprau w: *Palandt...*, § 717, nb. 1.

objęty wspólnością łączną, ale dzieli się on stosownie do wielkości udziałów w spadku (wynikających z ustawy lub z testamentu), jakie ma spadkobierca wstępujący do spółki cywilnej. Każdy z nich z mocy sukcesji syngularnej nabywa w spółce cywilnej samodzielną pozycję prawną, tj. staje się oddzielnym wspólnikiem stosownie do wielkości udziałów, jakie ma w spadku, jednak w granicach wyznaczonych przez pozycję zmarłego wspólnika, np. każdy otrzymuje tę część jego udziału kapitałowego, która odpowiada jego udziałowi w spadku. Natomiast prawo głosu może albo podzielić się między spadkobierców wstępujących do spółki, o ile było ono powiązane z udziałem kapitałowym, albo ulega ono zwielokrotnieniu stosownie do liczby nowych wspólników²⁹.

Przyczyną tej znaczącej modyfikacji dziedziczenia udziału spółkowego w przypadku, w którym do spółki wstępuje dwóch lub więcej spadkobierców, jest kolizja rozwiązań prawa spadkowego z prawem spółek osobowych. Przejawia się ona zwłaszcza na dwóch obszarach. Po pierwsze, naturalną konsekwencją sukcesji uniwersalnej byłoby objęcie udziału spółkowego, będącego częścią spadku, wspólnością łączną (§ 2032 BGB). To z kolei oznaczałoby, że do składania oświadczeń woli i reprezentacji współspadkobierców wstępujących do spółki zastosowanie znalazłyby przepisy dotyczące zarządu spadkiem objętym wspólnością łączną (§ 2038 BGB). Ponieważ zarząd spadkiem przysługuje zasadniczo dziedzicom wspólnie, to hamowałoby to zdolność spółki cywilnej do działania³⁰. Wskazuje się także, że wspólność spadku nie może być wspólnikiem spółki cywilnej³¹. Po drugie, odpowiedzialność spadkobiercy za długi spadkowe może być ograniczona, co stoi w sprzeczności z osobistą i nieograniczoną odpowiedzialnością wspólnika spółki cywilnej za jej (także stare) długi³².

Dziedzicność udziału spółkowego, gdy przypada on dwóm lub więcej spadkobiercom, podlega daleko idącej modyfikacji, a mianowicie ze względu na założenia prawa spółek nie może być on uznany za część spadku i przyspaść spadkobiercom w drodze dziedziczenia, tj. sukcesji uniwersalnej, w konsekwencji czego sytuacja prawna spadkobierców po śmierci wspólnika nie jest wyznaczona przez prawo spadkowe, w szczególności przez przepisy regulujące wspólność spadku

²⁹ W. W. Schlüter, *Erbrecht*, s. 473; W. Edenhofer w: *Palandt...*, art. 1922, nb. 18.

³⁰ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 473.

³¹ H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 441.

³² W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 473.

oraz odpowiedzialność za długi spadkowe, ale przez przepisy prawa spółek, np. gdy chodzi o nieograniczoną odpowiedzialność spadkobierców wstępujących do spółki cywilnej za jej stare i nowe długi oraz treść tej klauzuli. Konflikt między przepisami prawa spółek i prawa spadkowego, jaki pojawia się w związku z klauzulą kontynuacji, która przewiduje trwanie spółki cywilnej pomimo śmierci wspólnika z jego spadkobiercami, którzy wstąpią do spółki, jest zasadniczo rozstrzygany w ten sposób, że preferuje regulacje spółkowe.

Jeżeli jednak ochrona założeń, na których opiera się spółka cywilna, tego nie wymaga, to ponownie do głosu dochodzi prawo spadkowe, ponieważ wypadek wstąpienia spadkobierców zmarłego wspólnika do spółki cywilnej w wyniku klauzuli następstwa, dokonuje się w wyniku dziedziczenia, z tym że niekiedy sukcesja uniwersalna jest zastąpiona syngularną. Pomimo tego, że udział spółkowy przechodzi na spadkobierców oddzielnie od spadku, to jednak pozostaje on jego częścią, co oznacza, że wierzyciele spadkowi mogą zaspokoić się także w oparciu o wartość majątkową, jaką on przedstawia³³.

7. Koncepcja dziedzicności udziału spółkowego w piśmiennictwie polskim

Trudność przyjęcia tzw. rozwiązania spółkowego kieruje uwagę ku tzw. rozwiązaniu spadkowemu. Przyjęcie stanowiska zakładającego, że wejście spadkobierców zmarłego wspólnika do spółki cywilnej na miejsce zmarłego wspólnika, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., jest dziedziczeniem, wywołuje pytanie o naturę prawną zastrzeżenia, bez którego wspomniane wejście nie może nastąpić. Zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. może przewidywać, że tylko niektóre z osób rzeczywistych spadkobierców wejdą do spółki cywilnej, co oznacza, iż udział spółkowy przypadnie niektórym z dziedziczących spadek spadkobierców. Ponieważ zastrzeżenie rozstrzyga, którym ze spadkobierców ma przypaść składnik spadku, należy zapytać, czy nie jest to rozrządzenie majątkowe na wypadek śmierci, a precyzując pytanie, czy jest ono jednostronną, czy umową *mortis causa* oraz kto jest jej stroną?

Treść art. 872 zd. 1 k.c. zdaje się wykluczać, że jest to jednostronna czynność prawna. Ponadto, zastrzeżenie jednostronne, wbrew woli pozostałych wspólników, byłoby sprzeczne z założeniami, na których opiera się spółka cywilna, w szczególności z jej osobowym charakterem.

³³ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 473; H. Brox, W.D. Walker, *Erbrecht...*, s. 442.

Mogłaby to być, zatem umowa *mortis causa* między spadkodawcą a pozostałymi spadkobiercami, na mocy której udział spółkowy zmarłego wspólnika przypadnie wszystkim lub niektórym spadkobiercom. Nie byłaby to jednak umowa dziedziczenia *sensu stricte*, w której spadkodawca powołuje do spadku lub jego części określoną osobę, którą z reguły jest druga strona umowy, ale umowa dziedziczenia *sensu largo*, której przedmiotem jest pojedynczy składnik majątkowy spadkodawcy. Artykuł 872 zd. 1 k.c. musiałby być uznany za szczególny wobec art. 981¹ k.c. przepis. Byłby to rodzaj umownego zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem byłby tylko udział spółkowy spółki cywilnej.

Kwalifikację zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. jako umowy dziedziczenia *sensu largo*, której przedmiotem byłby jedynie udział spółkowy, należy odrzucić jako sprzeczną z art. 941 i 1047 k.c.³⁴ Pierwszy przewiduje, że rozrządzić majątkiem, także w drodze ustanowienia zapisu windykacyjnego, można tylko przez testament, a drugi wyklucza zawieranie umów o spadek (umów dziedziczenia). Nie ma więc miejsca na taką kwalifikację zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. Podobnie argument systemowy skłania do odrzucenia tego stanowiska, trudno bowiem przyjąć, aby w księdze trzeciej kodeksu cywilnego znajdowały się umowy o spadek.

Część doktryny, która opowiada się za tym, że wejście spadkobierców do spółki cywilnej, o którym mowa art. 872 zd. 1 k.c., jest dziedziczeniem, wyraża pogląd, iż prawa i obowiązki (udział spółkowy) zmarłego wspólnika spółki cywilnej sytuują się wśród praw i obowiązków obligacyjnych ściśle związanych z osobą spadkodawcy, a przez to niedziedzicznych, przy czym wskazuje się równocześnie na możliwość uczynienia zastrzeżenia w umowie spółki cywilnej, które pozwoli spadkobiercom nabyć prawa i obowiązki (udział spółkowy) zmarłego. Zatem wskutek zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. niedziedziczne zasadniczo prawa i obowiązki (udział spółkowy) zmarłego wspólnika spółki cywilnej stają się dziedzicznymi³⁵.

³⁴ S. Grzybowski w: *System...*, s. 830; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1133; P. Zakrzewski, *Udział...*, s. 22. Zob. jednak odmienne stanowisko J. Kremis w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, art. 922, nb. 110 „Elementy w zasadzie niedziedziczne przechodzą na spadkobierców wskutek postanowienia umownego *mortis causa*”.

³⁵ Zob. J. Pietrzykowski w: *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3. Księga czwarta – spadki. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny*, Warszawa 1972, s. 1822; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 13; E. Skowrońska-Bocian,

Zastrzeżenie umowne z art. 872 zd. 1 k.c. nie tyle jest więc rozrządzeniem udziałem spółkowym dokonany za zgodą zmarłego i pozostałych wspólników na rzecz spadkobierców, ale przydaje cechę dziedziczości zasadniczo niedziedzicznemu udziałowi spółkowemu zmarłego wspólnika. Ma być to zatem jeden z przypadków tzw. praw (obowiązków) względnie niedziedzicznych, czyli takich, które nie są zasadniczo składnikiem spadku, ale na mocy przepisu dyspozytywnego i przy zaistnieniu pewnych zdarzeń mogą być do niego włączone³⁶. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o czynność prawną (umowę), którą należy zakwalifikować do czynności między żyjącymi, w przeciwnym bowiem razie byłaby ona niedopuszczalna (art. 1047 k.c.). Kategoria tych praw jest wyróżniona ze względu na wpływ woli na skład spadku. Propozycja ta, choć nie wolna od kontrowersji³⁷, stanowi obok wcześniejszych prób³⁸ kolejną propozycję rozwiązania skomplikowanego i ważnego zagadnienia, jakim jest wpływ umów zobowiązujących, czy szerzej, czynności prawnych na wyznaczenie składników spadku.

Jednak konsekwencją przyjęcia, że zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. powoduje, iż udział spółkowy staje się składnikiem spadku i przechodzi na spadkobierców w drodze dziedziczenia, jest m.in. konieczność zaakceptowania tego, że wszyscy spadkobiercy wstępują do spółki cywilnej na miejsce zmarłego wspólnika. Innymi słowy, dopuszczalne jest jedynie takie zastrzeżenie, na mocy którego wszyscy spadkobiercy zmarłego wspólnika spółki cywilnej wstąpią na jego miejsce

Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2011, s. 26; J.S. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, uzup. B. Kordasiewicz, Warszawa 2002, s. 38; K. Pietrzykowski w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, art. 872, nb. 2; J. Kremis w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, art. 922, Nb. 110; E. Niezbecka w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. IV. Spadki*, Warszawa 2012, s. 27; W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 325, 329; S. Babiarez, *Spadek i darowizna w prawie cywilnym i podatkowym*, Warszawa, 2008, s. 29; R. Eliasz, *Komentarz...*, art. 872, nb. 2; J. Ignaczewski, *Prawo spadkowe. Art. 922-1088 KC. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 42. Krytycznie A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1133.

³⁶ J. Kremis w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, art. 922, nb. 81, 110; E. Niezbecka w: A. Kidyba (red.), *Kodeks...*, s. 22, która jednak jednocześnie zwraca słusznie uwagę, że art. 922 k.c. nie daje podstaw do wyróżnienia kategorii praw względnie niedziedzicznych; W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 328, przyp. 447.

³⁷ E. Niezbecka w: A. Kidyba (red.), *Kodeks...*, s. 22. Autorka zwraca słusznie uwagę, że art. 922 k.c. nie daje podstaw do wyróżnienia kategorii praw względnie niedziedzicznych.

³⁸ A. Oleszko, *Umowy...*, s. 419 n.

do spółki, a wykluczona klauzula, przewidująca, że wstąpienie będzie dotyczyć niektórych z nich, chyba że przyjmie się, iż zastrzeżenie na mocy art. 872 zd. 1 k.c. pozwala także modyfikować, tj. zawężyć katalog potencjalnych spadkobierców, którym przypadnie udział spółkowy zmarłego wspólnika. Wprawdzie takie wyjątkowe przypadki występują w prawie polskim, np. dziedziczenie roszczenia o zachówek (art. 1002 k.c.), ale w mojej ocenie konieczna jest w tym przypadku norma *ius cogens*, która wprowadzi taki wyjątek od zasady, w myśl której wszyscy spadkobiercy nabywają spadek jako całość, a więc wszystkie jego składniki, z momentem otwarcia spadku (art. 925 k.c.). Pogląd zakładający, że zastrzeżenie umowne z art. 872 zd. 1 k.c. nie tylko przekształca niedziedziczny udział spółkowy w dziedziczny, ale także pozwala modyfikować krąg spadkobierców, którym przypadnie udział spółkowy, byłby sprzeczny z art. 925 k.c.³⁹ Tymczasem z punktu widzenia prawa spółek korzystnym i najbardziej celowym rozwiązaniem jest przyjęcie klauzuli przewidującej wstąpienie do spółki na miejsce zmarłego wspólnika jednego lub niektórych ze spadkobierców, a nie wszystkich. Byłoby to bowiem dla pozostałych wspólników zbyt duże ryzyko, ponieważ w momencie wyrażania przez nich zgody na wstąpienie spadkobierców np. ustawowych wspólnika, nie wiedzą oni jeszcze, jakie osoby uzyskają ten status w chwili jego śmierci.

Odwołanie się, zatem na tle art. 872 k.c. do koncepcji dziedziczenia powoduje, że obecny staje się konflikt między prawem spółek, a prawem spadkowym, który musi być rozstrzygnięty na korzyść jednej z tych dziedzin prawa. Stanowisko dopuszczające przekształcenie na mocy zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. niedziedziczny udział spółkowy zmarłego wspólnika w dziedziczny, wyraźnie preferują prawo spadkowe. Tymczasem nie jest to właściwe, ponieważ wykładnia funkcjonalna art. 872 k.c., który jest przepisem prawa spółek, przemawia za czymś odmiennym, a mianowicie jego celem jest osiągnięcie korzystnych dla wspólników spółki cywilnej rozwiązań, a więc wspomniany konflikt powinien być rozstrzygnięty na rzecz dla prawa spółek, a nie prawa spadkowego.

Konsekwencją stanowiska zakładającego, że wejście spadkobierców zmarłego wspólnika na jego miejsce do spółki na mocy zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. jest dziedziczeniem oznacza przyjęcie, że ich status

³⁹ Zauważyć należy, że odmienną ocenę można sformułować na gruncie prawa niemieckiego, które wśród tytułów dziedziczenia wymienia umowę dziedziczenia.

prawny jest wyznaczony przez prawo spadkowe. Ma to szczególne konsekwencje, zwłaszcza w wypadku, w którym chodzi o dwóch lub więcej spadkobierców. W piśmiennictwie dwa zagadnienia zwróciły szczególną uwagę, a mianowicie stosowanie do udziału spółkowego, który przypadł spadkobiercom przepisów o wspólności spadku (art. 1035 nast. k.c.) oraz kwestia powołania się przez tych spadkobierców na przepisy pozwalające ograniczyć ich odpowiedzialność za stare długi spółki, które z ich punktu widzenia są długami spadkowymi (art. 1030 zd. 1, art. 1031 § 2 k.c.).

Ze względu na treść art. 872 zd. 2 k.c., który przewiduje, że spadkobiercy stają się tzw. współnikiem zbiorowym, należy rozważyć dopuszczalność zastosowania art. 1035 nast. k.c. Artykuł 872 zd. 2 k.c. przewiduje, że w stosunku spółki cywilnej wobec pozostałych współników, status prawny spadkobierców, którzy objęli udział spółkowy zmarłego współnika, nie jest wyznaczony przez przepisy spadkowe o wspólności spadku, tj. art. 1035 n. k.c., a zatem nie stosuje się tu, np. przepisów o zarządzie wspólnym udziałem spółkowym (art. 1035 w zw. z art. 199–203 k.c.). O statusie prawnym spadkobierców rozstrzyga wspomniany art. 872 zd. 2 k.c. Nakazuje on spadkobiercom wyznaczyć osobę, która będzie wykonywała ich prawa. W piśmiennictwie przyjmuje się natomiast, że art. 1035 n. k.c. znajdują zastosowanie w stosunku wewnętrznym między spadkobiercami, którzy weszli do spółki⁴⁰.

Za dopuszczalnością powołania się przez spadkobiercę lub spadkobierców wstępujących do spółki cywilnej na przepisy spadkowe ograniczające odpowiedzialność za długi spadkowe (art. 1031 § 2 k.c.) w odniesieniu do starych długów spółki cywilnej opowiedziała się część doktryny⁴¹, ale wyrażany jest także pogląd odmienny, zwłaszcza przez tych autorów, którzy nie traktują wejścia spadkobiercy lub spadkobierców do spółki, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c. jako dziedziczenia⁴².

⁴⁰ J. Gudowski w: G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz...*, s. 903; A. Herbet, *Spółka...*, s. 429; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1135; por. J. Ciszewski, *Spółka...*, s. 168, 169.

⁴¹ A. Herbet, *Spółka...*, s. 429; W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 330.

⁴² J. Ciszewski, *Spółka...*, s. 170; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak w: *Kodeks...*, s. 1134; P. Zakrzewski, *Udział spółkowy...*, s. 23.

8. Krytyczna ocena rozwiązania zakładającego dziedzicność udziału spółkowego

Opowiedzenie się, jak czyni to część polskiej doktryny, za stanowiskiem przewidującym, że wejście spadkobierców do spółki, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., jest dziedziczeniem udziału spółkowego powoduje, że aktualnie staje się pytanie dotyczące stosowania do wstępujących do spółki cywilnej spadkobierców przepisów prawa spadkowego, a zwłaszcza tych dotyczących wspólności spadku (art. 1035 n. k.c.) i odpowiedzialności za długi spadkowe (art. 1030 zd. 1, art. 1031 § 2 k.c.).

Jeżeli chodzi o pierwszą z podniesionych wątpliwości, to z art. 872 zd. 2–3 k.c. wynika, że przepisy dotyczące zarządu majątkiem spadkowym (art. 1035 w zw. z art. 199, art. 200, art. 201, art. 202, art. 203 k.c.) nie będą miały zastosowania do udziału spółkowego będącego częścią spadku w relacji dziedziczący-spadkobiercy a dotychczasowi wspólnicy, ponieważ są one wyłączone przez przepis szczególny, jakim jest wspomniany art. 872 zd. 2–3 k.c. Jednak, zdaniem niektórych znajdują one zastosowanie w stosunkach wewnętrznych między spadkobiercami, ale pogląd ten nie jest szerzej uzasadniony. Tym niemniej nawet jego przyjęcie nie rozwiązuje kolejnych trudności, jakie są konsekwencją stanowiska zakładającego dziedzicność udziału spółkowego. Dotyczą one dopuszczalności stosowania w stosunkach wewnętrznych między spadkobiercami, którzy weszli do spółki art. 1036 i 1037 k.c. Pierwszy z tych przepisów przewiduje, że spadkobierca może rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku, czyli w udziale spółkowym za zgodą pozostałych spadkobierców. Jest to jednak sprzeczne z założeniami, na których opiera się spółka cywilna. Podobnie odrzucić trzeba zniesienie przez spadkobierców wspólności udziału spółkowego w drodze umowy o częściowy lub całkowity dział spadku lub na mocy orzeczenia sądu (art. 1037 n. k.c.).

O ile w prawie niemieckim odrzuca się stosowanie wobec udziału spółkowego przepisów o wspólności łącznej spadku ze względu na sprzeczność z prawem spółek, to w prawie polskim art. 872 zd. 2–3 k.c. wyłącza wprost ich częściowe zastosowanie, tj. w kwestii zarządu, a niedopuszczalność ich zastosowania w dalszej części, czyli rozporządzania udziałem w przedmiocie spadkowym i działu spadku, należy także wykluczyć ze względu na sprzeczność z prawem spółek. Okoliczność, że wspólność spadku jest w prawie niemieckim objęta wspólnością łączną, a w polskim wspólnością ułamkową nie powoduje, że sygnalizowany

w prawie niemieckim konflikt między prawem spadkowym, a spółkowym nie występuje w prawie polskim, co w negatywnym świetle stawia stanowisko zakładające dziedziczność udziału spółkowego.

Wejście do spółki cywilnej spadkobiercy lub spadkobierców na mocy zastrzeżenia z art. 872 zd. 1 k.c. wywołuje kolejne pytanie, a mianowicie, czy mogą oni powołać się na ograniczenie odpowiedzialności za stare długi spółki cywilnej, które z perspektywy prawa spadkowego są długami spadkowymi. Kwalifikacja wejścia spadkobierców do spółki cywilnej jako dziedziczenia dopuszczałaby stosowanie wobec nich art. 1030 zd. 1, art. 1031 § 2 k.c., co z kolei koliduje z art. 864 k.c., który przewiduje, że za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie i w sposób nieograniczony. Rozstrzygnięcie tego konfliktu przez przyznanie pierwszeństwa regulacji spadkowej jest trudne do zaakceptowania, bo spadkobiercy wstępują w sytuację prawną zmarłego wspólnika, tj. nabywają ściśle związane ze sobą prawa i obowiązki spółkowego (udział spółkowy) zmarłego, w tym także długi spółki, którym towarzyszy nieograniczona odpowiedzialność. Opowiedzenie się za ograniczoną odpowiedzialnością spadkobierców za długi spółki (art. 1030 zd. 1, art. 1031 § 2 k.c.) byłoby sprzeczne z założeniem, że spadkobiercy wchodzi do spółki na miejsce zmarłego wspólnika. Trudno przyjąć, że mielibyśmy z nim do czynienia, gdyby odpowiedzialność spadkobierców za długi spółki byłaby wprawdzie solidarna z dotychczasowymi wspólnikami, ale ograniczona stosownie do art. 1030 zd. 1, art. 1031 § 2 k.c. Ci ostatni byłiby narażeni na ryzyko nieproporcjonalnego do ich majątkowego uczestnictwa w spółce uszczerbku finansowego wskutek działań wierzycieli, zwłaszcza w wypadku, w którym wierzyciele wystąpiliby z roszczeniami wobec ich majątków osobistych. Ograniczenie odpowiedzialności spadkobierców wstępujących do spółki za jej stare i nowe długi, mogłoby okazać się także niekorzystne dla spadkobierców, którzy do spółki nie weszli, ale przyjęli spadek wprost. Pomimo tego, że nie nabyli oni udziału spółkowego i jego wartość nie powiększyła spadku, to obowiązani byłiby odpowiadać za długi spółki wobec jej wierzycieli, które są długami spadkowymi.

Odmienne stanowisko, zgodne z założeniami prawa spółek oznaczałoby, że choć zakłada się dziedziczność udziału spółkowego, to jednak część przepisów prawa spadkowego nie znalazłaby zastosowania, co podważa celowość takiej kwalifikacji wejścia spadkobierców do spółki.

Czy w tej sytuacji można zaadoptować na grunt prawa polskiego, tzw. rozwiązanie spadkowe wypracowane w niemieckiej nauce i doktrynie? Przypomnijmy, zakłada ono, że spadkobiercy zmarłego wspólnika dziedziczą udział spółkowy, ale samo wejście do spółki nie jest sukcesją uniwersalną, ale syngularną, co rozwiązuje problemy wynikłe ze wspólności spadku i choć nie w pełni przekonująco, zakresu odpowiedzialności za (stare) długi spadkowe spadkobierców. Sam udział spółkowy, pomimo że przechodzi na spadkobierców jako oddzielny składnik spadku, jest jednak jego częścią w pewnym wypadkach.

W piśmiennictwie polskim opowiedziano się za zasadnością zaadaptowania na grunt prawa polskiego, ze zmianami, niemieckiego tzw. rozwiązania spadkowego, co w szczególności oznacza, że wejście spadkobierców, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., jest dziedziczeniem udziału spółkowego. W proponowanym ujęciu jest to więc nadal sukcesja uniwersalna, choć udział spółkowy jest wyodrębnionym ze spadku składnikiem⁴³.

W mojej ocenie propozycja ta nie rozwiązuje w sposób przekonujący podniesionych wyżej problemów związanych ze stosowaniem przepisów o wspólności spadku, ograniczonej odpowiedzialności spadkobierców za stare długi spadkowe (spółki cywilnej), ale także powołania wykonawcy testamentu, który będzie uprawniony do sprawowania zarządu spadkiem, w tym zarządu udziałem spółkowym⁴⁴. Ponownie powstałby tu konflikt z prawem spółek. Spółka cywilna jest bowiem oparta na więzach osobistych między wspólnikami, a zarządca wyznaczony przez spadkodawcę miałby prawo głosu w spółce bez ich woli i wiedzy.

Kluczowym założeniem niemieckiego tzw. rozwiązania spadkowego jest przyjęcie, że wejście spadkobierców do spółki cywilnej jest dziedziczeniem, ale zmodyfikowanym, a mianowicie takim, w którym sukcesja uniwersalna zostaje zastąpiona przez syngularną, co pozwala uniknąć większości problemów, jakie są wynikiem konfliktu między prawem spółek, a prawem spadkowym. Czy w tym zakresie można przenieść wspomniane wyżej rozwiązanie niemieckie na grunt prawa polskiego?

Odpowiedź jest negatywna ze względu na odmienną regulację dotyczącą zwłaszcza pojęcia spadku w prawie niemieckim i polskim. W prawie niemieckim spadek to w myśl § 1922 ust. 1 BGB majątek, który przechodzi na jedną lub więcej osób (spadkobierców). Zagadnienie

⁴³ W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 325 i n.

⁴⁴ Zob. jednak W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 323, przyp. 418 oraz s. 331, przyp. 460.

wymaga dodatkowych studiów, ale wydaje się, że niemiecka definicja spadku jest szersza niż polska, ponieważ polska stanowi jednoznacznie, że pewne prawa i obowiązki przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, co oznacza, iż nie są one częścią spadku (art. 922 § 2 k.c.). Konsekwencją tego jest m.in. to, że w prawie niemieckim przyjmuje się, że przedmiot majątkowy, choć jest składnikiem spadku, to jednak nie przypadnie spadkobiercom w drodze dziedziczenia, które jest przypadkiem sukcesji uniwersalnej, ale na podstawie sukcesji syngularnej na wypadek śmierci. Dotyczy to także udziału spółkowego w spółce cywilnej, o ile strony dokonały stosownego zastrzeżenia⁴⁵. O ile ta ocena jest trafna, to w prawie niemieckim majątek zmarłego jest spadkiem, ale składnik majątkowy może przechodzić na spadkobierców w drodze dziedziczenia, tj. sukcesji uniwersalnej, co jest zasadą, ale wyjątkowo w drodze sukcesji syngularnej, co jednak nie wyklucza zastosowanie niektórych przepisów prawa spadkowego. Ma to, np. miejsce w wypadku udziału spółkowego w kwestii zaspokojenia się wierzycieli spadkowych w oparciu o wartość majątkową, jaką przedstawia udział spółkowy⁴⁶.

W prawie polskim przedmioty przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, nie są składnikiem spadku i zawsze przypadają tym osobom w drodze sukcesji syngularnej *mortis causa*. Te przypadki następstwa prawnego nie są uznawane za część prawa spadkowego⁴⁷. Skoro bowiem prawodawca jednoznacznie wyłączył pewne składniki majątkowe ze spadku, to naturalnie należy przyjąć, że nie stosuje się wobec nich przepisów prawa spadkowego. Adaptacji niemieckiej koncepcji tzw. rozwiązania spadkowego na grunt prawa polskiego rozumianej jako zmodyfikowana koncepcja dziedziczenia, w którym sukcesję uniwersalną zastąpi sukcesja syngularna *mortis causa* stoi na przeszkodzie art. 922 § 2 k.c. Szczególne przypadki przejścia pewnych składników majątkowych, np. udziału spółkowego w spółce cywilnej, nie są więc zmodyfikowanym dziedziczeniem⁴⁸.

⁴⁵ K.-H. Gursky, *Erbrecht*, München, 2010, s. 7.

⁴⁶ W. Schlüter, *Erbrecht...*, s. 473; H. Brox, W. D. Walker, *Erbrecht...*, s. 442.

⁴⁷ J.S. Piątowski, *Prawo...*, s. 39; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo...*, s. 15; por. W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 295–296.

⁴⁸ Częściowo odmiennie, w szczególności co do udziałów w spółkach osobowych – zob. W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 295–296.

9. Udział spółkowy jako przedmiot sukcesji syngularnej – propozycja wykładni

Adaptacja na grunt prawa polskiego niemieckiego tzw. rozwiązania spadkowego musi oznaczać ze względu na art. 922 § 2 k.c., że udział spółkowy zmarłego wspólnika przypada jego spadkobiercom w drodze sukcesji syngularnej. Pozwoli to rozwiązać wspomniane wyżej problemy kolizyjne między prawem spadkowym i prawem spółek w ten sposób, że to ostatnie znajdzie pierwszeństwo, tj. art. 864, art. 872 k.c., a art. 1035 n., art. 1030 zd. 1, art. 1031 § 2 k.c. nie będą stosowane. Uczynienie w umowie zastrzeżenia o wejściu spadkobierców do spółki cywilnej na miejsce zmarłego wspólnika wywoła z chwilą śmierci wspomniany skutek z mocy prawa. Kwestią otwartą jest jednak kwalifikacja prawna tego zastrzeżenia umownego, a mianowicie, czy jest ono pewną przesłanką ustawową, z którą ustawa wiąże skutek z chwilą śmierci wspólnika w postaci wejścia jego spadkobierców do spółki, czy dochodzi do nadania udziałowi spółkowemu cechy, dzięki której przypada on w drodze sukcesji syngularnej *mortis causa* określonym w nim spadkobiercom⁴⁹. Słabą stroną tych propozycji jest to, że marginalizują one znaczenie woli stron wyrażonej w zastrzeżeniu umownym, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., co jest sztucznym zabiegiem. Według tej oceny nie tyle bowiem zgodne oświadczenie woli stron wywołuje przewidziany w nim skutek prawny (zob. art. 60 k.c.), ale fakt złożenia oświadczenia woli jest przesłanką, z którą ustawa wiąże pewien skutek niezależnie od jego treści. Tu pojawia się istotna wątpliwość, czy nie mamy w tej sytuacji do czynienia z przejawem woli podobnym do oświadczenia woli, a nie oświadczeniem woli?

Można rozważyć, czy w oparciu o art. 872 zd. 1 k.c., który ma bogatszą regulację niż jego niemiecki odpowiednik, nie poszukiwać jeszcze innych rozwiązań służących wyjaśnieniu natury prawnej zastrzeżenia oraz jej skutków? Możliwość zastrzeżenia, że spadkobiercy wejdą do spółki musi *implicite* oznaczać, że pomimo śmierci wspólnika spółka cywilna będzie trwała nadal, a jej skład osobowy choć zmieni się, to jednak się nie zmniejszy, bo na miejsce zmarłego wspólnika wejdą do spółki jego spadkobiercy (tzw. wspólnik zbiorowy – por. art. 872 zd. 2–3 k.c.). Uczynienie wspomnianego zastrzeżenia powoduje także, że rozliczenie ze spadkobiercami zmarłego wspólnika nie ma miejsca, nawet jeżeli tylko jeden z nich wstąpił do spółki. Można więc rozważyć propozycję

⁴⁹ Por. P. Zakrzewski, *Udział spółkowy...*, s. 23 n.

przewidującą, że zastrzeżenie umowne z art. 872 zd. 1 k.c. wywołuje dwa skutki prawne na mocy oświadczeń woli stron, a mianowicie spółka cywilna trwa dalej z wszystkimi lub tylko niektórymi spadkobiercami, którzy zajmują miejsce zmarłego wspólnika, a rozliczenie z wszystkimi spadkobiercami zmarłego wspólnika zostaje wyłączone (art. 871 k.c.). Ma to szczególne znaczenie, gdy na mocy zastrzeżenia tylko niektórzy spadkobiercy wstępują do spółki cywilnej. Pozostali wspólnicy są więc na skutek zastrzeżenia, o którym mowa w art. 872 zd. 1 k.c., zobowiązani do nieczynienia, tj. niedokonywania rozliczeń, których normalnie powinni dokonać na mocy art. 871 k.c.

Natomiast skutek prawny w postaci wejścia spadkobierców do spółki cywilnej nie dokonuje się na mocy dokonanego w umowie spółki zastrzeżenia, ale jest on przewidziany w ustawie jako jego następstwo (art. 56 k.c.). Innymi słowy, zastrzeżenie skutkuje jedynie dalszym trwaniem spółki cywilnej w zmienionym składzie osobowym po śmierci wspólnika oraz wyłączeniem rozliczenia z jego spadkobiercami (art. 871 k.c.), czemu dodatkowo, z mocy ustawy, z chwilą śmierci towarzyszy skutek prawny w postaci wejścia spadkobierców do spółki cywilnej.

Dlatego zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. jest czynnością zobowiązującą, a skutek w postaci rozporządzenia, czyli wejścia spadkobierców do spółki, jest efektem szczególnego przepisu, jakim jest art. 872 zd. 1 k.c.. Tym bardziej zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. nie jest rozrządzeniem (por. art. 941 k.c.). Pomimo, że strony zastrzeżenia są nim związane za życia, to pełne skutki wywoła ono z chwilą śmierci wspólnika. Dlatego zastrzeżenie z art. 872 zd. 1 k.c. można zakwalifikować jako mieszczące się między czynnościami *inter vivos* i *mortis causa*, a mianowicie jako czynności między żyjącymi na wypadek śmierci. W konsekwencji sytuacja prawna wspólników wstępujących do spółki cywilnej nie jest wyznaczona przez prawo spadkowe, zwłaszcza art. 1035 nast., art. 1030 zd. 1 art. 1031 § 2 k.c., ale przez art. 872, art. 864 k.c. i treść zastrzeżenia.

Artykuł 571 k.z.⁵⁰, regulował to samo zagadnienie, które aktualnie normuje art. 872 k.c. Choć oba przepisy różnią się, to art. 872 k.c. stanowi kontynuację art. 571 k.z. Kładł on nacisk na to, że umowa może przewidywać istnienie spółki ze spadkobiercami zmarłego wspólnika, którzy wówczas wstępują do spółki z mocy prawa. Zaprezentowana wykładnia

⁵⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. RP Nr 82, poz. 598 ze zm.), dalej: k.z.

art. 872 zd. 1 k.c. nawiązuje więc do treści dawnego art. 571 zd. 1 k.z., co mając na uwadze związek między oboma przepisami, jest zasadne.

10. Uwagi końcowe

Na zakończenie można sformułować następujący wniosek. Choć rozwiązania niemieckie dotyczące losów udziału spółkowego wspólnika spółki cywilnej stanowiły dla polskiego prawodawcy wzór, to jednak ostateczny ich kształt jest inny. Otwiera to drogę do prób sformułowania innych propozycji interpretacyjnych w porównaniu do tych, które wypracowała niemiecka jurysprudencja i orzecznictwo. Wprawdzie są one bardzo cenne, zwłaszcza w części ukazującej konflikt między prawem spadkowym i prawem spółek, ale trudno jest je mechanicznie przenieść na rodzimy grunt ze względu na różny jednak w szczegółach system prawny obu państw.

Streszczenie

Artykuł 872 k.c., który przewiduje wejście spadkobierców zmarłego wspólnika do spółki cywilnej wywołuje liczne wątpliwości interpretacyjne. Według dominującego stanowiska mamy tu do czynienia z dziedziczeniem udziału spółkowego, czyli sukcesją uniwersalną, co jest jednak trudno zaakceptować z wielu względów. Wywołuje to potrzebę innej oceny klauzuli umownej zawartej w umowie spółki cywilnej przewidującej wejście spadkobierców zmarłego wspólnika do spółki.

Słowa kluczowe: udział spółkowy, śmierć wspólnika, spółka cywilna.

Abstract

Art. 872 of the Civil Code, which permits the heir replacing a partner in a civil partnership after the partner's death causes interpretation doubts. The dominant view assuming succession of a share in a partnership is difficult to accept. This clearly demonstrates the need for a different classification of a clause in the civil partnership agreement than the existing one.

Keywords: share in a partnership, partner's death, civil partnership.